

Witam Was zaci Rodacy i miłe Rodaczki słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

O. Kornelian Dende: Aleksander Chodźko (1804-1891) poeta, orientalista i sławista, a także przyjaciel naszego wieszcz Adama Mickiewicza, po którym objął katedrę sławistyki w Collège de France, pod koniec życia nie mógł już chodzić do kościoła z braku siły. Dwa razy na miesiąc przynosił mu do domu Komunię świętą kapelan, ksiądz Postawka. Za każdą wizytą kapelan zastawał uczonego klęczącego na podłodze, a ponieważ poeta-staruszek nie mógł utrzymać się na kolanach o swoich siłach, podtrzymali go dwaj pielęgniarki.

Ks. Kapelan zawsze był wzruszony tym widokiem klęczącego poety, dlatego przekazał potomności wiadomość o tej głębokiej pobożności uczonego Polaka starca, liczącego wtedy 87 lat. Starzec objawem takiej pobożności oddawał cześć Zbawicielowi świata w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza. Niegdyś był zwolennikiem błędów mesjanisty-filozofa Towiańskiego. Teraz chętnie rozmawiał o sprawach Bożych. W ostatnich latach życia pilnie czytał dzieła Ojców Kościoła w języku greckim i łacińskim i rozkoszował się tą lekturą. Wyznawał przed kapelanem: „Tyle czasu straciłem na głupstwa, a nie zgłębiałem, nie badałem skarbów niedocenionych, jakimi są pisma Ojców Kościoła i w ogóle rzeczy Boże”. Żałował, że zaniedbywał się dawnej w głębszym poznaniu wiary, i że wobec tego niektóre prawdy wiary wyszły mu z pamięci. Nieraz z prostotą dziecka prosił kapelana o ich wyjaśnienie.

Ten wzruszający przykład z dziejów ojczystych niech nas zachęci do pilnego wykorzystania w swym życiu Katechizmu Kościoła Katolickiego [...]. W pogadance będę mówił o pogłębieniu i umocnieniu naszej wiary przez korzystanie z katechizmu. Tytułuję ją: „Katechizm Kościoła Katolickiego jest symfonią wiary”.

Odbiorcy katechizmu

[...] Ojciec Święty Jan Paweł II przekazując oficjalnie Katechizm Kościołów w Sali Królewskiej na Watykanie, po przemówieniu uczynił symboliczny gest. Wezwał pięciu biskupów z pięciu kontynentów i wręczył każdemu z nich egzemplarz, ponieważ Katechizm ten przeznaczony jest najpierw dla biskupów, bo oni są oficjalnymi nauczycielami prawd wiary chrześcijańskiej. Do nich bowiem, jako do następców Apostołów, zwraca się Chrystus z rozkazem: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem” (Mt 28, 19-20).

Ale Katechizm przeznaczony jest nie tylko dla biskupów, ale dla wszystkich ludzi, w każdym wieku, każdej narodowości i kultury. Dlatego Papież wręczył również egzemplarze parze małżonków, dwojgu przedstawicielom młodzieży i dwojgu dzieciom. Tym gestem Ojciec Święty podkreślił, że pierwszymi nauczycielami wiary są rodzice, a odbiorcami skarbu wiary są dzieci i młodzież.

Biskupi, para małżeńska, młodzieniec i panna, chłopczyk i dziewczynka z radością przyjęli Katechizm z rąk Papieża, Najwyższego Nauczyciela wiary. Przyjęli nowy katechizm, jako przedstawiciela różnych środowisk, grup wiekowych i kultur, które współtworzą Lud Boży. Kościół podaje nam wszystkim Katechizm, abyśmy byli gotowi świadczyć wobec wszystkich o wierze Kościoła i odpowiedzieć każdemu, kto zażąda od nas uzasadnienia tej nadziei, która jest w nas (por. 1 P 3, 15).

To Ojciec Święty nazwał ten Katechizm „symfonią wiary”, gdyż jego treść jest „współbrzmieniem wielu głosów”. Pełny wykład wiary tworzy prawdziwą całość i jedność. Setki uczonych duchownych i świeckich przez sześć lat zgodnie zebrały naukę naszej wiary katolickiej w zwartą i prostą całość. Przeszło tysiąc biskupów z szerokiego świata wniosło do tej przedziwnej symfonii wiary swoje przemyślenia i życzenia osobiste i zbiorowe, by zabrzmiała wspaniale na chwałę Boga, a wykład wiary był jasny dla całego Ludu Bożego.

Jasny wykład nauki chrześcijańskiej

Katechizm zawiera jasny i autorytatywny wykład nauki chrześcijańskiej dla współczesnego człowieka. Poucza jaki kierunek każdy powinien nadać własnemu życiu, aby zapanowała ewangeliczna sprawiedliwość w naszych sercach i w świecie. A sprawiedliwość to fundamentalny problem naszej epoki, a w istocie rzeczy wszystkich epok. Co człowiek powinien oddać Bogu, a co cesarzowi, co sprawom naszej ziemi, a co sprawom wiecznym, jak odnosić się do bliźniego, czego spodziewać się od innych dla siebie? W jaki sposób możemy zapewnić sobie i całemu światu przyszłość, w której będzie warto żyć? Kiedy życie nasze staje się sprawiedliwe?

Katechizm odpowiada na te pytania. Sięga daleko poza środowisko teologów. Nie podaje opinii prywatnych, lecz prawdy i zasady moralne jasne, pewne, autorytatywne, oparte na Objawieniu Bożym to jest na Piśmie świętym i Tradycji. Katechizm dzieli się tradycyjnie na cztery części.

Omawia więc kolejno wyznanie wiary czyli „Wierzę w Boga”, tajemnicę chrześcijańskiego uświęcenia przez sakramenty i liturgię Kościoła, życie w Chrystusie przez wypełnianie Przykazań Bożych, i modlitwę, której wzorem jest „Ojcze nasz” – Modlitwa Pańska.

Mocnym punktem Katechizmu jest włączenie doktryny społecznej Kościoła w całokształt życia chrześcijańskiego” (O. Hallenbach, USA).

Katechizm zachęca do formowania ducha zdrowej krytyki wobec władz publicznych, zrywając z pewną tradycją biernego podporządkowania się władzy. Katechizm uświadamia katolikom, że chrześcijanin ma obowiązek odważnej krytyki wobec państwa, bo państwo nie może pozbawiać osób, rodzin i innych grup społecznych ich praw i funkcji, które do nich należą z prawa Bożego naturalnego.

Katechizm jest symfonią wiary i etyki

Wszyscy ludzie dobrej woli z radością zauważają, że Katechizm jest wspaniałą symfonią wiary i etyki. Życie etyczne czyli życie moralne bez wiary w Boga nie jest możliwe, oświadczył wyraźnie kardynał J. Ratzinger. Pan Bóg jest źródłem naszego życia naturalnego i nadprzyrodzonego. Życie z Bogiem jest najważniejszym naszym zadaniem na ziemi. Pan Bóg daje nam siły do wypełnienia Jego woli – to jest Jego przykazań. Bóg daje nam siłę do życia etycznego, godnego człowieka.

W takiej perspektywie Katechizm porusza zagadnienia, które czekają na ich szybkie rozwiązanie. Mówi na przykład o ekologii, czyli o ochronie naszego środowiska – wody, gleby i powietrza. Człowiek współczesny nie powinien narażać przyszłości następnych pokoleń, korzystając w sposób rabunkowy z zasobów mineralnych, roślinnych i zwierzęcych, wspólnego dziedzictwa stworzenia. Kościół uznaje słuszne dążenie biednych klas do zdobycia godziwych środków celem wyzwolenia się z ubóstwa, głodu i chorób, które paraliżują i uniemożliwiają prawdziwy rozwój człowieka. Uznaje prawo do własności prywatnej, jednakże to prawo nie obala ani nie ogranicza zasady, według której Pan Bóg przeznaczył dobra świata dla wszystkich ludzi.

Katechizm podkreśla, że wszelki system gospodarczy, który sprowadza człowieka do roli mechanicznego ogniwa lub prostego narzędzia produkcji, winien być odrzucony. Kościół sprzeciwia się temu, aby zysk i powiększanie kapitału stawały się wyłączną i absolutną regułą życia. Ta ciasna koncepcja prowadzi do traktowania pieniądza, jako jedynej sprężyny życia gospodarczego. Hegemonia pieniądza prowadzi w swych skutkach do przewrotów.

Katechizm określa również jako zło moralne wszelkie formy niesprawiedliwej konfiskaty własności zdobytej uczciwie, niegodziwe wynagrodzenia pracowników i spekulacyjne podnoszenie cen. Grzechem są oszustwa podatkowe, nieuczciwa praca, prowadzenie samochodu po pijanemu i z nadmierną szybkością...

W związku z przykazaniem „Nie zabijaj” Katechizm wymienia grzechy narkomanii, aborcji, eutanazji, choć dopuszcza możliwość odłączenia od chorego aparatury sztucznie podtrzymującej życie. Kościół potępia inżynierię genetyczną dokonywaną na ludzkich embrionach, a także sztuczne zapłodnienie – jako sprzeczne z naturą.

Katechizm dopuszcza stosowanie kary śmierci i możliwość zbrojnego wystąpienia w obronie praw człowieka, jeśli zawiodą wszystkie inne środki. Kościół zobowiązuje wiernych do czynnego przeciwstawienia się przypadkom zbrodni wojennych i eksterminacji, domagając się od wiernych odmowy wykonywania rozkazów prowadzących do ludobójstwa. Posługiwanie się bronią masowego rażenia, a więc bronią nuklearną, nie jest nigdy dozwolone, oraz strategią obrony, która ucieka się do broni totalnej zagłady. Jest to sprzeczne z wszelką moralnością...

Katechizm liczy przeszło sześćset stron.

Czego Katechizm ma dokonać

Czego ta wielka Karta ewangelicznego i katechetycznego przepowiadania ma dokonać?

Otóż, z pomocą łaski Bożej, przy dobrej woli pasterzy i wiernych ma pogłębić naszą wiedzę religijną i zaowocować autentyczną odnową duchową i moralną. Ma się przyczynić do realizacji zamysłu Boga, który pragnie, by „wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2, 4). Mają zachować jedność w prawdzie, o którą krótko przed swą śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystus prosił Ojca, aby wierzący w Niego „stanowili jedno” (J 17, 21).

Katechizm ma nas prowadzić do poznania Jezusa Chrystusa i zaproszenia Go do naszych serc. Wzywa nas Ojciec Święty, Jan Paweł II: „Nie mniemajmy, że winien On pozostać sam, obleczony w niedosiężny Majestat, sam – ponad światem i poza światem. Świat jest Jego, a wśród świata człowiek najbardziej jest Jego jako obraz i podobieństwo Niewidzialnego w widzialnym świecie. Miłość, to imię najwłaściwsze Bożego Majestatu, a Miłość jest sobą, gdy staje się darem, gdy obdarowuje. Czyż może człowiek dojrzeć inaczej, jak tylko przez Miłość”? Jezus Chrystus zwiastując przez usta proroka swoje narodzenie z Dziewicy, nazwał się „Emanuelem” czyli Bogiem mieszkającym pośród nas (por. Iz 7, 14)! [...].

Katolik i wybitny uczonego polskiego oświecenia Jan Śniadecki (+1830), profesor na Uniwersytecie w Krakowie i w Wilnie, raz w towarzystwie tak się wyraził: „Lepiej, że pani domu zna dobrze pacierz i katechizm, niż żeby umiała po francusku i przeczytała wszystkie romanse”. Katechizm uczy nas przecież o Bogu, uwalnia z ignorancji i zniewolenia grzechów, prowadzi do prawdziwej wolności dzieci Bożych.

Ojciec Święty i wszyscy biskupi podają nam Katechizm Kościoła Katolickiego jako „znak siły po to, aby człowiek przełamał niepewność i sceptycyzm, zjawiska zachodzące w naszych czasach, i by zdał sobie sprawę, iż wiara chrześcijańska ofiaruje wartości i pewność, które mogą dać sens życiu i oświetlić drogę dziejów” (Civiltà Cattolica).